

Jubileusz 110-lecia powstania Małopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego

Piotr Kowol, Barbara Zdebska, Jan Trela

W dniach 19-21 maja 2005 r. odbyły się uroczyste obchody 110 rocznicy powstania Małopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego. W ramach tych obchodów zorganizowano sesję wyjazdową (20 maja), której ideą przewodnią była prezentacja aktualnego stanu hodowli bydła rasy polskiej czerwonej.

Stan pogłowia krów polskich czerwonych szacuje się obecnie na około 30 tys. sztuk, z czego tylko około 1200 szt. objętych jest kontrolą użyteczności mlecznej. Na potrzeby tej niewielkiej liczebnie populacji realizowane są dwa programy hodowlane: program doskonalenia rasy pod względem cech produkcyjnych oraz program ochrony zasobów genetycznych.

Pierwszy program zakłada, między innymi, uszlachetnienie rasy poprzez dolew krwi europejskich ras czerwonych i polega na wyborze buhajów rasy duńskiej czerwonej i angler na ojców następnego pokolenia. Niewielka część populacji unasieniana jest nasieniem najlepszych buhajów z krajów zrzeszonych w Europejskiej Federacji Bydła Czerwonego. Ponieważ często młode buhaje – synowie ojców zagranicznych mają wyższą wartość hodowlaną aniżeli osobniki o krajowym rodowodzie, skutkuje to dość szybkim wzrostem udziału obcej krwi w doskonałej populacji.

Program ochrony zasobów genetycznych zakłada utrzymanie części populacji bydła polskiego czerwonego w „starym typie”, z jak największą czystością krwi. Program zakłada wykorzystanie nasienia i zarodków bydła pc, zdeponowanych w Banku Nasienia Instytutu Zootechniki w Krakowie. Ponieważ hodowcy utrzymujący krowy w tym programie muszą się liczyć ze spadkiem wydajności, mogą się starać o dotacje z funkcjonującego „Programu Rolno-Środowiskowego”. Dotacja ta stanowi rekompensatę utraconych przychodów z mniejszej ilości sprzedanego mleka, a nie jest celem samym w sobie.

W rejonie działania dobrych mleczarń hodowcy uczestniczą przeważnie w programie doskonalenia cech mlecznych. Dotyczy to przede wszystkim rejonu Podhala i okolic. Natomiast w powiecie limanowskim, bocheńskim i nowosądeckim przeważają stada uczestniczące w programie ochrony zasobów genetycznych.

Uczestnikom sesji terenowej zostały zaprezentowane stada bydła czerwonego w czterech gospodarstwach.

Gospodarstwo Pawła Ruchały w Podczerwonym, gmina Czarny Dunajec – stado liczy 20 krów mlecznych, z czego 12 krów uczestniczy w programie ochrony zasobów genetycznych. W stadzie tym można było zaobserwować różnorodność typów użytkowych bydła: od jednostronnie mlecznych krów uczestniczących w programie doskonalenia cech mlecznych, poprzez krowy mleczne o mocnej konstytucji, po dwustronnie użytkowe bydło o słabo zaznaczonych cechach mlecznych, a także wchodzące do stada młode krowy – córki buhajów pc z programu ochrony zasobów genetycznych. Gospodarstwo posiada krowy wytypowane na matki buhajów.

Gospodarstwo Jana Solarczyka we Wróblówce, gmina Czarny Dunajec – stado liczy 20 krów mlecznych, w tym 5 krów jest wytypowanych na matki buhajów. Od wielu lat jest to jedna z czołowych hodowli bydła rasy pc, w której osiąga się wydajność do 6 tys. kg mleka od krowy. Dla wielu nie jest to wydajność oszałamiająca, jednak należy pamiętać, że taką wydajność uzyskuje się od krowy ważącej 450-550 kg, przy braku możliwości właściwego zbilansowania dawki pokarmowej (ze względu na krótki okres wegetacyjny nie uprawia się na Podhalu kukurydzy). Zwiedzający mogli się przekonać, jak dalece krowy rasy polskiej czerwonej wkomponowały się w ekosystemy rejonów górskich, stając się ich ważnym elementem.

Stado Heleny i Jacka Wąsowiczów w Jodłowniku jest kontynuacją tradycji hodowlanych gospodarstwa Romerów. To między innymi tutaj pod koniec XIX zrodziła się idea powołania związku hodowców bydła czerwonego polskiego i założenia ksiąg rodowych. Można jeszcze dzisiaj znaleźć tutaj krowy, których rodowody wywodzą się od protoplastów tej rasy. Po II wojnie światowej, po upaństwowieniu stada jodłownickiego, powstał Ośrodek Hodowli Zarodowej będący podstawą do realizacji programu hodowlanego rasy pc. Obecni właściciele, spadkobiercy ostatniego przedwojennego właściciela Jodłownika, utrzymują około 80 krów polskich czerwonych z przychowkiem, gospodarując na około 150 ha. Część stada (ok. 30 sztuk) wydzielona jest do programu ochrony zasobów genetycznych. Bez mała 100 lat pracy hodowlanej przekłada się dziś na dużą wartość hodowlaną stada jodłownickiego.

Gospodarstwo Rolne Ojców Cystersów w Szczyrzycu posiada ok. 100 ha użytków rolnych. Utrzymywane stado liczy ok. 80 krów, w tym 60 polskich czerwonych. Część stada (ok. 30 sztuk) uczestniczy w programie ochrony zasobów genetycznych. Przy pomocy środków z „Ekofunduszu” została zmodernizowana obora i wybudowano nowoczesną halę udojową. Należy przypomnieć, że mnisi zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego od samego początku swej działalności w Szczyrzycu, tj. od 1234 roku. Położyli nie dające się przecenić zasługi w popularyzacji oświaty rolnej. Bydło czerwone utrzymywali „od zawsze”. Byli także wśród założycieli związku hodowców. Po II wojnie światowej majątek opactwa został znacjonalizowany i włączony do Ośrodka



Fot. Stado Jana Solarczyka z Wróblówki

Hodowli Zarodowej w Jodłowniku. Na podstawie umowy pomiędzy Rządem RP i Episkopatem Polski, w latach 90. XX wieku O.O. Cystersi odzyskali część swojego majątku, w tym również krowy – wydzieloną część stada z Jodłownika.

Bydło ze wszystkich omówionych gospodarstw było prezentowane na pastwiskach. Przedstawione zostały stada duże, jak na warunki gospodarowania w południowej Małopolsce. Hodowcy bydła tej rasy próbują znaleźć swoje miejsce na coraz trudniejszym rynku producentów mleka, wykorzystując wszystkie dostępne instrumenty. Nie można dziś jednoznacznie stwierdzić, czy są w stanie utrzymać opłacalność produkcji gospodarując w tych trudnych warunkach. Na pewno programy pomocowe, wspomagające utrzymanie istniejących ekosystemów rolniczych, mogą stanowić dodatkowe wsparcie. W dzisiejszych czasach bowiem bardzo trudno utrzymać rodzinę z gospodarstwa rolnego i tylko duży hart ducha oraz miłość do ziemi i zwierząt pozwala na przetrwanie.

Uczestnicy sesji terenowej mieli także możliwość wizytowania Spółdzielni Mleczarskiej w Limanowej. Spółdzielnia pozyskuje mleko przede wszystkim z okolicznych gospodarstw utrzymujących krowy czerwone. Naturalne łąki i pastwiska Beskidu Wyspowego są podstawą utrzymania bydła w tym regionie. Przekłada się to na walory smakowe mleka. Spółdzielnia jakością swych produktów skutecznie konkuruje na trudnym rynku aglomeracji krakowskiej.

W czasie trzeciego dnia obchodów jubileuszu (21 maja 2005 r.) odbyła się **Regionalna Wystawa Bydła Polskiego Czerwonego w Szczyrzycu**. Przeglądy i wystawy zwierząt hodowlanych organizowano od momentu powołania Związku Hodowców Bydła Czerwonego Polskiego, tj. od końca XIX w., po lata 30. XX wieku. Jednym z głównych miejsc, gdzie odbywały się te wystawy był Szczyrzyc. Ciekawostką jest fakt zorganizowania przeglądu bydła hodowlanego rasy polskiej czerwonej w 1941 roku, podczas okupacji niemieckiej. Celem tego przedsięwzięcia było wykazanie wysokich walorów rasy i uchronienie tym sposobem pogłowia przed rekwirowaniem na potrzeby aprowizacyjne armii niemieckiej. Cel został osiągnięty, bydło nie było rekwirowane. W posiadaniu Opact-

wa O.O. Cystersów jest dwujęzyczny katalog dokumentujący to zdarzenie.

Po długim czasie postanowiono wrócić do idei organizowania wystaw bydła polskiego czerwonego. Jubileusz 110-lecia powołania związku hodowców był dobrym momentem do podjęcia próby reaktywowania wystaw hodowlanych w obrębie tylko jednej rasy. Ponieważ okazja była szczególna, oprócz wskazania tendencji w hodowli bydła pc należało zaprezentować dorobek hodowlany jak najszerszej grupy hodowców. Obok wystawców, którzy wielokrotnie prezentowali swoje bydło na wystawach krajowych i regionalnych przyjechali hodowcy, którzy pierwszy raz mieli okazję porównać się z innymi. Wystawę uświetniło swoją obecnością wielu znamienitych gości, m.in.: dr Ela Sawicka z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Leszek Hądzlik – Prezydent Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka, Lars Iversens – Prezydent Europejskiej Federacji Hodowców Bydła Czerwonego oraz wiceprezydent Duńskiego Związku Hodowców Bydła Czerwonego – Jensen, a także przedstawiciele nauki z Instytutu Zootechniki, Instytutu Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN w Jastrzębcu, akademii rolniczych z Krakowa, Wrocławia, Lublina, Olsztyna i Poznania, SGGW z Warszawy, przedstawiciele samorządów lokalnych różnych szczebli, przedstawiciele agend rządowych.

Z okazji jubileuszu odznaczenia resortowe „Zasłużony dla rolnictwa” otrzymali hodowcy:

- Jan Solarczyk z Wróblówki,
- Mieczysław Majchrowicz ze Skawy,
- Kazimierz Kubiński ze Skawy,
- Stanisław Bartoszek z Maruszyny,
- Wojciech Gubała z Maruszyny,
- Walerian Śliwa z Mstowa,
- Maria Cichowska z Krasnych Lasocic,
- Czesław Banach z Góry Św. Jana,
- Tadeusz Janiczek z Żegociny,
- Józefa Sarnowska z Kobylanki,
- dr inż. Stanisław Staszczak – emerytowany pracownik Krajowego Centrum Hodowli Zwierząt.

Listy gratulacyjne Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi otrzymali: GR O.O. Cystersów ze Szczyrzycy, Helena i Jacek Wąsowicz z Jodłownika, Tadeusz Szymusiak z Załucznego oraz Małopolskie Towarzystwo Hodowców Bydła w Krakowie.

Na wystawę zjechali hodowcy z województwa małopolskiego, niestety zabrakło przedstawicieli innych regionów kraju. Ogółem 38 hodowców zaprezentowano 47 krów i jałowic. Większość przyjechała, nierzadko ponad 100 km, z jednym tylko zwierzęciem.

Bydło prezentowane było w następujących kategoriach:

- jałowice niecielne do 15 mies. życia,
- jałowice cielne,
- krowy pierwiastki,
- krowy starsze,
- krowy spełniające wymogi uczestnictwa w programie rolno-środowiskowym (do 50% krwi innych ras czerwonych),

– krowy córki buhajów z programu ochrony zasobów genetycznych.

Kategorie wystawowe miały być odzwierciedleniem stanu hodowli bydła rasy polskiej czerwonej i realizowanych dwóch różnych programów hodowlanych. Dla postronnego obserwatora niezrozumiałe mogło być prezentowanie bydła o odmiennych typach użytkowych.

Sędziowanie na wystawie powierzono 2 osobom: sędzią głównym był doświadczony, również w sędziowaniu stawk bydła polskiego czerwonego, Roman Januszewski z IZ Balice – szef polskiej grupy selekcjonerów oceny typu i budowy, natomiast jego asystentem był Józef Fic – hodowca bydła mlecznego z Nowej Wsi Szlacheckiej z okolic Krakowa.

Nagrody w poszczególnych kategoriach przyznano:

- jałowice niecielne – wystawione były 3 sztuki przez hodowców: Piotra Smagę ze Stróży, Jana Solarczyka z Wróblówki i Stadninę Koni Huculskich z Gładyszowa, wszystkie jałowice otrzymały I nagrodę. Z uwagi na małą stawkę nie wybrano czempiona i wiceczempiona;

- jałowice cielne – wystawiało 4 hodowców: Wojciech Łukasz z Krempachów, Leszek Rafa z Łużnej, Tadeusz Szymusiak z Załucznego oraz Alicja Bokowy z Zawadki, wszystkie zwierzęta otrzymały I nagrodę. Również z uwagi na małą liczebność nie wybrano czempiona i wiceczempiona;

- krowy pierwiastki – prezentowanych było 7 sztuk przez hodowców: Marię Cichowską z Krasnych Lasovic, Wojciecha Gubałę z Maruszyny, Stanisława Kozę ze Stróży, Mieczysława Majchrowicza ze Skawy, Jana Solarczyka z Wróblówki, Józefa Szewczyka z Ubrzeży i Józefa Tomerę z Przenoszy. Czempionem w tej kategorii została krowa Kania PL 00500421678-5, należąca do Mieczysława Majchrowicza ze Skawy, a wiceczempionem – krowa Barka 2 PL 00504924015-8 Jana Solarczyka z Wróblówki;

- krowy starsze (13 sztuk) – wystawiali następujący hodowcy: Stanisław Bartoszek z Maruszyny, Jan i Piotr Smaga ze Stróży, Wojciech Gubała z Maruszyny, Włodzimierz Kubiński ze Skawy, Małgorzata Łapczyńska z Brzezowej, Wojciech Łukasz z Krempach, Franciszek Pawlikowski z Maruszyny, Paweł Ruchała z Podczerwonego, Jan Solarczyk z Wróblówki, Tadeusz Szymusiak z Załucznego oraz Helena i Jacek Wąsowiczowie z Jodłownika. Czempionat w tej kategorii otrzymała krowa Bajka PL 00504923576-5 należąca do Jana Solarczyka z Wróblówki, a wiceczempionat – krowa Centuria PL 005003311334-4 Pawła Ruchały z Podczerwonego;

- krowy do 50% udziału innych ras czerwonych, uczestniczące w programie rolno-środowiskowym (11 sztuk) – wystawiane były przez hodowców: Czesława Banacha z Góry Św. Jana, Waclawa Drożdża ze Stróży, Pawła Ruchałę z Podczerwonego, Mariana Satolę z Woli Wieruszyckiej, Stanisława Smagę z Skrzydłnej, Grzegorza Stalmacha ze Zbydniowa, Barbarę Śliwę z Mstowa, Jana Wrocławską z Harkłowej, Tadeusza Ciężczaka z Czerwiennego oraz Helenę i Jacka Wąsowiczów z Jodłownika. W tej kategorii czempionem została krowa Fraszka I PL 00500331136-8 należąca do Pawła Ru-

chały z Podczerwonego, a wiceczempionem – krowa Malina PL 00500330850-4 Jana Wrocławską z Harkłowej;

- krowy córki buhajów z programu ochrony zasobów genetycznych (9 sztuk) – wystawiali hodowcy: Henryk Œwiklik z Łużnej, Stanisław Liszka z Porąbki, Janina Rusnak z Bańskiej Niżnej, Stanisław Smaga ze Skrzydłnej, Grzegorz Stalmach ze Zbydniowa, Józef Stępień z Łużnej, Helena i Jacek Wąsowiczowie z Jodłownika, Bogusława Gał z Bańskiej Niżnej oraz Stadnina Koni Huculskich z Gładyszowa. Czempionem w tej grupie została krowa Wiśnia 3 PL00501172616-1 należąca do Stanisława Liszki z Porąbki, a wiceczempionem – krowa Warta PL 00500439280-9 Stanisława Smagi ze Skrzydłnej.

Za najpiękniejszą krowę wystawy uznano krowę Bajka PL 00504923576-5 Jana Solarczyka. Została ona czempionem wystawy, a od Prezydenta Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka hodowca otrzymał piękny puchar. Przyznano też inne wyróżnienia: puchar redakcji „Chowu Bydła” za najstarszą krowę prezentowaną na wystawie otrzymali Helena i Jacek Wąsowiczowie za urodzoną 03.03.1991 roku Boculę 102 PL 00500331346-1; puchar od Marka Karwackiego Dyrektora Regionalnego Centrum Hodowli Zwierząt w Poznaniu otrzymała krowa Mewka PL 00500438954-0, należąca do Grzegorza Stalmacha ze Zbydniowa, która na wystawie legitymowała się najwyższą wydajnością życiową dla kg tłuszczu i białka. Wszyscy hodowcy bydła polskiego czerwonego zostali uhonorowani przez Prezydenta PFHBiPM okolicznościowymi adresami. Będzie to cenna pamiątka i świadectwo zrozumienia potrzeb hodowców przez władze Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka. Natomiast Małopolskie Towarzystwo Hodowców Bydła wręczyło wszystkim hodowcom okolicznościowy medal i dyplomy.

Wystawa nie dała odpowiedzi na pytanie: co dalej z rasą polską czerwoną. Otwarte pozostają, wymagające dyskusji, następujące możliwości:

- przekształcenie całej rasy w populację chronioną;
- doskonalenie cech mlecznych, z wyłączeniem niepowtarzalnej puli genów jako populacji *ex situ* w banku nasienia;
- włączenie populacji do europejskiego programu doskonalenia bydła czerwonego.

Wybór każdej z tych dróg spowoduje określone konsekwencje. Decyzję muszą podjąć sami hodowcy.

Hodowcy i uczestnicy sesji poświęconej bydłu polskiemu czerwonemu stwierdzili, że koniecznie należy kontynuować tradycję organizowania wystaw w Szczyrzycu, choć jest to olbrzymi wysiłek wielu ludzi i instytucji.

Za zorganizowanie jubileuszowej wystawy w Szczyrzycu szczególne podziękowania należą się Pawłowi Stawarzowi – Wójtowi Gminy Jodłownik, Konwentowi O.O. Cystersów ze Szczyrzycy oraz Instytutowi Zootechniki i Małopolskiemu Towarzystwu Hodowców Bydła, a także wielu hodowcom i organizacjom zajmującym się zagadnieniami hodowli. Dziękujemy też Agencji Rynku Rolnego, która z Funduszu Promocji Mleczarskiej sfinansowała znaczną część Wystawy, a także OSM w Limanowej i Miechowie.